

 Tomasz Kobosz, 2017-09-27 13:17

Działanie szczepionki na grypę zależy od... humoru



Thinkstock/GettyImages

Brytyjscy naukowcy opisali zaskakujący związek pomiędzy skutecznością sezonowego szczepienia przeciwko wirusom grypy, a nastrojem, w jakim był pacjent w momencie wykonania iniekcji.

Szczepienia są najskuteczniejszym sposobem zapobiegania grypie, jednak skuteczność obecnie dostępnych szczepionek nie jest 100-procentowa.

To, że nie zapewniają one ochrony przed szczepami nieuwzględnionymi w preparacie na dany sezon, nie jest zaskakujące. Trzeba jednak pamiętać, że stopień uzyskanej odporności poszczepiennej zależy także od organizmu zaszczepionego. I nie chodzi tu tylko o osoby z upośledzonym systemem immunologicznym.

Nie od dziś wiadomo, że na funkcjonowanie naszego układu odpornościowego mają wpływ takie czynniki jak: stres, aktywność fizyczna, dieta. Mamy na nie większy lub mniejszy wpływ i być może – jak sugerują naukowcy z University of Nottingham – dałoby się to wykorzystać do poprawy skuteczności szczepień.

Brytyjscy badacze podjęli się próby oceny wpływu czynników behawioralnych i psychologicznych na skuteczność szczepienia przeciw grypie.

Do badania włączono 138 osób w wieku 65-85 lat. Nie bez powodu właśnie tak dobrano przedział wiekowy – osoby starsze są bowiem, z jednej strony, bardziej narażone na niebezpieczne powikłania grypy, z drugiej zaś – szczepionki są u nich mniej skuteczne niż u młodszych.

Wszyscy uczestnicy zostali zaszczepieni przeciwko grypie w sezonach 2013/14 oraz 2014/15.

Przez dwa tygodnie przed oraz cztery tygodnie po podaniu szczepionki, badani wypełniali codziennie szczegółowe kwestionariusze na temat m.in. swoich posiłków, aktywności fizycznej, jakości snu, poziomu stresu, nastroju, a także – wszelkich działań niepożądanych po szczepieniu. Trzykrotnie pobierano też od nich krew do analizy poziomu przeciwciał dla antygenów wirusa grypy (tuż przed szczepieniem, a następnie po 4 i po 16 tygodniach).

Analiza danych przyniosła zaskakujący wynik. Spośród wszystkich branych pod uwagę czynników, tylko jeden korelował z poziomem przeciwciał po szczepieniu. Był to nastrój pacjenta (przede wszystkim w dniu podania szczepionki, ale - w mniejszym stopniu - także w całym 6-tygodniowym okresie obserwacji). Im wyższy nastrój, tym więcej ochronnych przeciwciał.

Co ciekawe – zależność ta dotyczyła to tylko przeciwciał dla antygenów jednego z kilku zawartych w preparacie szczepów wirusa – H1N1.

Naukowcy nie są pewni, czy zaobserwowany związek ma charakter przyczynowo-skutkowy. Możliwe jest bowiem, że zarówno lepszy nastrój, jak i silniejsza odpowiedź immunologiczna są tu – niezależnie od siebie – skutkami, a przyczyną mogą być czynniki nieuwzględnione bezpośrednio w badaniu.

Źródła: *Brain, Behavior and Immunity / Science Alert*